

DZIENNIK POLSKI

Wiecej pieniędzy w muzycznym skarbcu

BIBLIOTEKA POLSKIEJ PIOSENKI. W jej zbiorach niedługo być może znajdą się rękopisy tekstów piosenek Marka Grechuty i Skaldów



FOT. ANNA KACZMARZ

– Obecnie przy współpracy Biblioteki Jagiellońskiej oraz Instytutu Muzykologii UJ zorganizowaliśmy akcję „Szczupły wspomnienia” – informuje Waldemar Domański, dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

W tej bibliotece cisza nie jest wskazana. Codziennie jej zasoby internetowe odwiedza około 10 tysięcy osób. Współorganizuje znane w całej Polsce „Lekcje śpiewania” dla kilkudziesięciu tysięcy uczestników na Rynku Głównym. Działalność Biblioteki Polskiej Piosenki popiera Komisja Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków Rady Miasta Krakowa i zawnioskowała do prezydenta o przeznaczenie dodatkowych 50 tys. zł na jej funkcjonowanie.

– *Działalność biblioteki w samym Krakowie jest naprawdę godna zauważenia. Organizowane „Lekcje śpiewania” sprawiały, że muzyka zaczęła na nowo łączyć pokolenia. Miło było widzieć całe rodziny zgromadzone na krakowskim Rynku, śpiewające dawne pieśni, kultywujące patriotyczne tradycje* – mówił radny Piotr Franaszek z Komisji Kultury, której posiedzenie odbyło się w siedzibie BPP.

Zdaniem większości radnych zebranych na sali, biblioteka ma ogromny wkład w rozwój polskiej kultury. Ostatnio BPP roz-

poczęła współpracę z Biblioteką Jagiellońską. W jej ramach w zbiorach BPP niedługo być może znajdą się rękopisy tekstów piosenek Marka Grechuty i Skaldów. – *W Bibliotece Jagiellońskiej pracuje około 300 pracowników. Bibliotekę Polskiej Piosenki tworzy 5 osób. Chciałbym mieć w swoich szeregach tylko tak zaangażowanych i pracowitych ludzi* – mówił na spotkaniu prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. – *Nasze zbiory muzykologiczne kończą się na autografach Karola Szymanowskiego. Dobrze, że nasze biblioteki wspólnie podejmą starania by zabezpieczyć ważny fragment polskiej kultury, jakim jest muzyka* – dodał dyrektor Pietrzyk.

Tylko dwaj członkowie Komisji Kultury nie byli przychylni działalności BPP. – *Ludzie zbierają znaczki, inni lubią makaron. Niedługo zaczniemy tworzyć muzeum makaronu. Nie każdy słucha i lubi muzykę. Nie może być tak, aby miasto finansowało instytucję, która nie służy ogółowi mieszkańców* – komentował

radny Jakub Bator. – *Samorząd nie jest tylko, po to by wspomagać miłośników muzyki* – wtórował mu radny Bartłomiej Kocurek.

Dyrektor BPP Waldemar Domański podsumował: – *Przed nami jeszcze wiele pracy. Z reguły jedynym ograniczeniem są fundusze. Obecnie przy współpracy Biblioteki Jagiellońskiej oraz Instytutu Muzykologii UJ zorganizowaliśmy akcję „Szczupły wspomnienia”, której celem jest zgromadzenie i opracowanie rękopisów, książek, śpiewników, nut, plakatów oraz innych źródeł. Mamy nadzieję, że wiele osób włączy się w tę inicjatywę.*

Biblioteka Polskiej Piosenki jest jedyną tego typu instytucją nie tylko w Krakowie, ale i w całej Polsce. Tworzone przez nią zbiory obejmują już ponad 40 tys. haseł. Zgromadzono niemal 4,5 tys. biografii artystów. Zasoby internetowe biblioteki odwiedza niemal 3 miliony użytkowników kwartalnie.

(WARS)

krakow@dziennik.krakow.pl